

Sygn. akt III AUa 467/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Josiak
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.) SSA Danuta Rychlik-Dobrowolska
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o emeryturę

na skutek apelacji K. K.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 20 października 2011 r. sygn. akt VIII U 945/11

I. **oddala apelację,**

II. **przyznaje adwokatowi A. L. z Kancelarii Adwokackiej we W. od Skarbu Państwa Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu kwotę 147,60 zł (w tym VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 marca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. odmówił K. K. przyznania prawa do emerytury wskazując, że ubezpieczona nie udowodniła wymaganego ustawą 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, gdyż łączny okres jej ubezpieczenia wynosi 25 lat, 6 miesięcy i 23 dni, a ponadto nie ukończyła 60 lat, nie udowodniła 15 lat pracy w warunkach szczególnych i nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawczyni do stażu pracy okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 31 marca 1969 r. do 30 września 1972 r., od 1 maja 1973 r. do 30 października 1973 r. i od 16 kwietnia 1978 r. do 10 stycznia 1980 r. oraz

okresów sprawowania przez nią opieki nad rodzicami od 25 lipca 2007 r. do 16 grudnia 2007 r., od 12 kwietnia 2008 r. do 15 czerwca 2008 r. oraz od 1 stycznia 2009 r. do nadal.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawczyni zarzuciła, że organ rentowy zajął błędne stanowisko w kwestii nie zaliczenia do jej okresu składkowego i nieskładkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym oraz okresu sprawowania opieki nad rodzicami i domagała się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do emerytury.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wynika, że K. K., urodziła się dnia (...) Według stanu na dzień 31 grudnia 2008 r., z tytułu zatrudnienia, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, bez uwzględniania okresów spornych w niniejszym postępowaniu, legitymowała się okresem składkowym i nieskładkowym, wynoszącym łącznie 25 lat, 6 miesięcy i 23 dni, w tym 24 lata, 10 miesięcy i 24 dni okresów składkowych.

Spór dotyczył okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 31 marca 1969 r. do 30 września 1972 r., od 1 maja 1973 r. do 30 października 1973 r. i od 16 kwietnia 1978 r. do 10 stycznia 1980 r. Gospodarstwo to o powierzchni 0,97 ha fizycznego, 1,27 ha przeliczeniowego położone było w C. i było własnością rodziców wnioskodawczyni od 4 kwietnia 1966 r. do 17 lipca 1980 r. Wnioskodawczyni była zameldowana na pobyt stały w tym gospodarstwie do 7 września 1970 r. Po ukończeniu szkoły podstawowej wnioskodawczyni rozpoczęła naukę w liceum ogólnokształcącym w C., jednakże od 3 klasy zmieniła szkołę i podjęła naukę w liceum w L., w związku z tym musiała zmienić miejsce zamieszkania i zameldowała się w L. u cioci, ale faktycznie nadal mieszkała z rodzicami i codziennie dojeżdżała do szkoły, dojazd zajmował jej 25 minut w jedną stronę. Z uwagi na fakt, że jej rodzice pracowali zawodowo wnioskodawczyni musiała wykonywać większość prac w gospodarstwie. Do jej obowiązków należało m.in. karmienie inwentarza (20-30 kur, 15 kaczek, 2-3 świnie, 30 królików, 25-30 tchórzofrotek), sprzątanie klatek, prace w polu – przy wykopkach, żniwach i przy przerywaniu buraków. Prace przy karmieniu inwentarza wykonywała przez godzinę rano przed szkołą, a po szkole zajmowała się plewieniem, karmiła zwierzęta, a nadto sprzątała w domu, przygotowywała posiłki i robiła pranie. W okresie wakacji i ferii na prace te poświęcała znacznie więcej czasu. Po maturze w 1972 r. rozpoczęła studia, ale po pierwszym semestrze z końcem kwietnia 1973 r. zrezygnowała i wróciła do rodziców, u których była kilka miesięcy i wtedy także pracowała w gospodarstwie, a następnie w listopadzie 1973 r. wyjechała do W., gdzie podjęła pracę. Po 5 latach ponownie wróciła do C. i przez okres dwóch lat pracowała w gospodarstwie, po czym znów wyprowadziła się do W..

W okresach od 25 lipca 2007 r. do 16 grudnia 2007 r. i od 12 kwietnia 2008 r. do 15 czerwca 2008 r. wnioskodawczyni sprawowała opiekę nad matką Z. K., urodzoną w dniu (...), posiadającą orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności od 25 lipca 2007 r. na stałe oraz nad ojcem S. K., urodzonym w dniu (...), posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności od 27 lipca 2009 r. na stałe. Wnioskodawczyni nie przedłożyła żadnej dokumentacji potwierdzającej fakt jej czasowego pobytu na terenie C., jak również nie wskazała, kto sprawował opiekę nad rodzicami w pozostałych okresach.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że kwestią sporną w sprawie okazało się ustalenie, czy wnioskodawczyni spełnia przesłanki do przyznania jej prawa do emerytury oraz czy wskazane powyżej okresy podlegały zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego, uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet, z zastrzeżeniem art. 46. Oznacza to, że w przypadku kobiet, urodzonych tak jak wnioskodawczyni po roku 1948 (a przed rokiem 1969), zasadą jest, że wiekiem emerytalnym jest dla nich wiek 60 lat. Wyjątkowo mogą one jednak

przejsć na emeryturę w wieku niższym, o ile spełniają warunki o jakich mowa w przywołanym przepisie, stanowiącym w ust. 1, że prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią **do dnia 31 grudnia 2008 r.**

K. K. nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego i tym samym spełniła pierwszy z warunków wymaganych do przyznania prawa do emerytury. Oceniając dalsze przesłanki przewidziane w art. 29, 32, 33 i 39 ustawy emerytalnej Sąd I instancji zaznaczył, że praktyczne znaczenie dla możliwości uzyskania przez wnioskodawczynię prawa do emerytury miał wyłącznie pierwszy z przywołanych przepisów. W myśl art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, kobieta, która nie osiągnęła wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1 (60 lat), może przejść na emeryturę po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy (art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy).

W odniesieniu do niniejszej sprawy oznacza to, iż skoro wnioskodawczyni nie domagała się uznania jej za całkowicie niezdolną do pracy, to musiałaby udowodnić posiadanie 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uznania okresów pracy w gospodarstwie rolnym jako okresu uzupełniającego jej staż ubezpieczeniowy, bowiem w tym okresie pobierała naukę w szkole ponadpodstawowej położonej w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, a więc praca ta w tym czasie mogła mieć jedynie charakter pomocy doraźnej. Nie bez znaczenia w ocenie Sądu Okręgowego pozostaje także fakt, że wnioskodawczyni do dnia 7 września 1970 r. była zameldowana na pobyt stały u rodziców oraz fakt wielkości gospodarstwa – 1,27 ha przeliczeniowego, a zatem K. K. mogła wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym w sposób stały i wymiarze ponad 4 godziny dziennie jedynie w okresie wakacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było także podstaw do zaliczenia okresu sprawowania opieki nad rodzicami, z uwagi na odmienne adresy zamieszkiwania rodziców i wnioskodawczyni, a także brak jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej fakt czasowego pobytu wnioskodawczyni na ternie C.. Ponadto wnioskodawczyni domagała się uznania okresu opieki jako okresu składkowego, co stoi w sprzeczności z treścią art. 7 pkt 7 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym okres niewykonywania pracy spowodowany koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz samodzielnej egzystencji jest okresem nieskładkowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni nie spełnia warunków do przyznania jej prawa do emerytury, co przesądzało o konieczności oddalenia odwołania.

Apelację od wyroku złożyła wnioskodawczyni zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, apelująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku.

W uzasadnieniu apelacji podniosła, że występowała o uznanie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie od dnia 31 marca 1969 r. lecz od dnia 31 stycznia 1969 r., ponadto nie domagała się uznania okresu sprawowania opieki nad rodzicami jako okresu składkowego, wносиła tylko o to, by jej ten okres zaliczyć do okresu ubezpieczenia. Wnioskodawczyni ponadto nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, który jej pracę w gospodarstwie rolnym potraktował jako pomoc doraźną, nie uznając tym samym za wiarygodne zeznań świadków.

Wskazując na powyższe wnioskodawczyni domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie jej odwołania i przyznania prawa do emerytury.

**Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, pomimo konieczności weryfikacji ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, odpowiada prawu. Odmienne niż sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny ocenił spełnienie przez ubezpieczoną przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury, uznając, że w świetle prawidłowej wykładni przepisów ustawy emerytalnej (ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – t.j.: Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) nie spełniła ona przesłanki wykazania 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, wyczerpując zaś dyspozycję normy z przepisu art. 29 ust. 2 tej ustawy.

Wnioskodawczyni urodziła się w dniu 30 stycznia 1953 r.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r.

Wnioskodawczyni swoje roszczenie wywodziła z treści art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W myśl powołanego przepisu ubezpieczeni, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1, mogą przejść na emeryturę:

**kobieta** - po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy.

Zgodnie z ust. 2 powołanego przepisu, emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje ubezpieczonym, którzy ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, byli pracownikami oraz w okresie ostatnich 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym pozostawali w stosunku pracy co najmniej przez 6 miesięcy chyba, że w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę są uprawnieni do renty z tytułu niezdolności do pracy, jednak spełnienia tych warunków nie wymaga się od ubezpieczonych, którzy przez cały wymagany okres, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, podlegali ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy.

Organ rentowy kwestionował spełnienie przez wnioskodawczynię warunku nabycia prawa do emerytury wymienionego w art. 29 ust. 1 pkt. 1 ustawy – a mianowicie posiadania wymaganego 30-letniego okresu ubezpieczenia.

Istota sporu w niniejszej sprawie dotyczyła zatem zaliczenia wnioskodawczyni do okresów składkowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 31 marca 1969 r. (prawidłowo powinno być od 31 stycznia 1969 r. – po ukończeniu przez wnioskodawczynię 16 roku życia) do 30 września 1972 r., od 1 maja 1973 r. do 30 października 1973 r. i od 16 kwietnia 1978 r. do 10 stycznia 1980 r. oraz okresu opieki nad rodzicami od 25 lipca 2007 r. do 16 grudnia 2007 r. i od 12 kwietnia 2008 r. do 15 maja 2008 r. i od 1 stycznia 2009 r. do nadal.

W tym miejscu podkreślić należy, że wnioskodawczyni, uczęszczając do szkoły, mieszkała wraz z rodzicami, będąc domownikiem rolnika i pomagała w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, przy czym pomoc ta - według ustaleń Sądu Okręgowego - miała charakter doraźny i okazjonalny, biorąc pod uwagę niewielki areal tego gospodarstwa. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS tym przepisem, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również - jak okresy składkowe - przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy o emeryturach i rentach, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego

okresu. Już w tym miejscu trzeba przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że - zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach - do okresów składkowych zalicza się okresy wykonywania pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Oznacza to, że także przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Tak też przyjął, orzekając w rozpatrywanej sprawie, Sąd Okręgowy, który uznając wnioskodawczynię za "domownika" w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j.: Dz. U. z 1998 r., nr 7, poz. 25 ze zm.), wskazał na utrwalone orzecznictwo, które kładzie nacisk nie tylko na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym przez domownika, ale także wymiar czasu poświęcanego na taką pracę. Powyższe ma istotne znaczenie, także w rozpatrywanej sprawie, przede wszystkim dla oceny charakteru prac wykonywanych przez wnioskodawczynię, a przede wszystkim zakresu jej pomocy w gospodarstwie rolnym, mającej wpływ na funkcjonowanie gospodarstwa.

Istota działań domownika, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych. Mając to na względzie, należy zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego, że praca wnioskodawczynie w niewielkim gospodarstwie rolnym (1.12 ha przeliczeniowego, brak dowodu na dzierżawienie gruntów o większej powierzchni) i jednocześnie pobieranie przez nią nauki w szkole znajdującej się początkowo w tej samej miejscowości, a następnie w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego - a co za tym idzie konieczność codziennych podróży do szkoły, konieczność przygotowywania się do zajęć szkolnych, wyklucza przyjęcie, iż wnioskodawczynie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców stale i w wymiarze znaczącym dla funkcjonowania tego gospodarstwa. Ocenę tę potwierdza także i to, że oboje rodzice wnioskodawczynie, poza pracą w gospodarstwie rolnym, pracowali także zawodowo w pełnym wymiarze czasu pracy, co dowodzi, iż wymiar pracy w gospodarstwie rolnym, w tym ilość zadań przy codziennym obrządku zwierząt pozwalał im na podjęcie pełnoetatowego zatrudnienia. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego w tych okolicznościach jest twierdzenie, że przeważający ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczywał w tym czasie na niepełnoletniej początkowo wnioskodawczynie, która pobierała naukę w liceum ogólnokształcącym w C. (lata 1969/1970), a następnie w L. (lata 1970/1972), po czym rozpoczęła studia, które przerwała po pierwszym semestrze i przez okres połowy roku ponownie zamieszkała z rodzicami, a następnie podjęła pracę od dnia 1 grudnia 1973 r. w Przedsiębiorstwie (...) we W.. Okoliczność ta dowodzi tezy, iż gospodarstwo rolne rodziców wnioskodawczynie było tak zorganizowane, iż po podjęciu przez odwołującą pracy, mogło ono funkcjonować i być prowadzone przez rodziców wnioskodawczynie bez jej pomocy przy pracach gospodarskich, zatem nie mógł na niej uprzednio spoczywać przeważający ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego rodziców. Należy także przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, (OSNP 2001 nr 21, poz. 650) w którym wskazano, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego, a za taką właśnie, doraźną pomoc, należało uznać pracę wykonywaną przez wnioskodawczynię w gospodarstwie rolnym rodziców. Do stażu emerytalnego uwzględnia się - jak okresy składkowe - nie okresy jakiegokolwiek pracy rolniczej, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana (domownik) zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania w nim prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał stanowisko organu rentowego za trafne. W istocie bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na zaliczenie do okresów składkowych całego okresu pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym rodziców od 31 stycznia 1969 r. do 30 września 1972 r., od 1 maja 1973 r. do 30 października 1973 r. i od 16 kwietnia 1978 r. do 10 stycznia 1980 r. Ze spornego okresu możliwe byłoby ewentualnie uwzględnienie jedynie okresów od 31 stycznia 1969 r. do 7 września 1970 r. tj. 1 rok, 7 miesięcy i 8 dni, gdyż po tej dacie wnioskodawczynie wymeldowała się od rodziców i zameldowała się w L. celem kontynuowania nauki w liceum ogólnokształcącym. Nie zasługują zatem na uwzględnienie twierdzenia wnioskodawczynie, że będąc uczennicą

III i IV klasy LO, mającą zamiar po ukończeniu szkoły podjąć dalszą naukę na studiach, by codziennie wracała do domu rodziców, po to by pracować w ich gospodarstwie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, zwłaszcza przy uwzględnieniu jego arealu.

Słusznie zauważa Sąd Okręgowy, że wnioskodawczyni w sposób stały mogła wykonywać pracę w gospodarstwie jedynie w okresie wakacji od 1 lipca 1971 r. do 31 sierpnia 1971 r. i od 1 lipca 1972 r. do 30 września 1972 r. tj. 5 miesięcy oraz w okresie od 1 maja 1973 r. do 30 października 1973 r., kiedy po przerwaniu studiów wróciła do rodziców tj. 6 miesięcy. A zatem gdyby nawet hipotetycznie uwzględnić ten dodatkowy okres w wymiarze 2 lat 4 miesięcy i 8 dni, to i tak łączny staż ubezpieczeniowy wyniósłby 27 lat 11 miesięcy i 1 dzień zamiast wymaganych 30 lat.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest podstaw do uwzględnienia okresu od 16 kwietnia 1978 r. do 10 stycznia 1980 r. jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, bowiem wnioskodawczyni w listopadzie 1973 r. wyprowadziła się do W., gdzie zamieszkała i podjęła pracę i po 5 latach miałyby wracać do C., by pracować w gospodarstwie rolnym, w którym zostali rodzice i brat. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych, który wnioskodawczyni dołączyła do wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy w 1999 r. podała, że okres od 16 kwietnia 1978 r. do 20 stycznia 1980 r. był okresem niewykonywania przez nią pracy. Wobec tego brak było podstaw do zaliczenia tego do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni, zwłaszcza w sytuacji, gdy gospodarstwo rodziców było małym gospodarstwem o areale 1,12 ha przeliczeniowego.

Przystępując do rozstrzygnięcia w zakresie drugiego ze spornych okresów, czyli okresu opieki nad rodzicami od 25 lipca 2007 r. do 16 grudnia 2007 r., od 12 kwietnia 2008 r. do 15 czerwca 2008 r. i od 1 stycznia 2009 r. do nadal Sąd Apelacyjny zaznacza, że na podstawie art. 7 pkt 7 ustawy emeryturach i rentach okresami nieskładkowymi są okresy przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowane koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia. Za "innego niż dziecko członka rodziny" na gruncie przepisów prawa ubezpieczeniowego uważa się rodziców.

Sąd Okręgowy nie uwzględniając okresu opieki nad rodzicami uznał, że wnioskodawczyni nie wykazała by w spornych okresach zamieszkiwała z rodzicami, jak również nie udowodniła kto sprawował opiekę nad nimi wówczas, gdy ona jej nie sprawowała. Ponadto błędnie wskazał, że wnioskodawczyni domagała się zaliczenia spornego okresu jako okresu składkowego, w sytuacji, gdy z regulacji art. 7 pkt 7 w/w ustawy wynika, że okres ten jest okresem nieskładkowy.

Z punktu widzenia regulacji wynikającej z tego przepisu istotne jest czy rodzice wnioskodawczyni zostali zaliczeni do I grupy inwalidów lub uznani za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznani za osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym. Bezsprzecznie matka wnioskodawczyni została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym od 25 lipca 2007 r., a jej ojciec od 27 lipca 2009 r.

A zatem przyjmując hipotetycznie, że wnioskodawczyni sprawowała opiekę nad matką w okresach od 25 lipca 2007 r. do 16 grudnia 2007 r., od 12 kwietnia 2008 r. do 15 czerwca 2008 r., czyli przez 6 miesięcy i 27 dni – to doliczenie tego okresu do okresu uwzględnionego przez organ rentowy i hipotetycznie uznanej pracy w gospodarstwie rolnym przez Sąd Apelacyjny łączny okres ubezpieczenia wyniósłby 28 lat 5 miesięcy i 28 dni zamiast wymaganych 30 lat.

Natomiast okres opieki nad ojcem, uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym od 27 lipca 2009 r., nie może być zaliczony do okresu nieskładkowego z uwagi na fakt, że w całości przypadała po dniu 31 grudnia 2008 r., a zgodnie z art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - warunki do uzyskania emerytury – 30 lat - wnioskodawczyni musiałaby spełnić **do dnia 31 grudnia 2008 r.**

Z tych przyczyn rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, jako odpowiadające prawu, jest trafne i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

R.S.